

## CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:  
Rocznie . . . . . rs. 9 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 4 k. 50  
Kwartalnie . . . . . „ 2 k. 50

## w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie . . . . . rs. 12 k. —  
Półrocznie . . . . . „ 6 k. 50

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

## CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce:  
Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop., za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4 razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy 28 k. za więcej razy po 4 k. za każdy raz  
Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso we rs. 2 miesięcznie.

## Kalendarzyk.

Dziś: Zofii z 3 córkami.  
Jutro: Jana Nepom. K. M. i Ubalda B.  
Wschód słońca o godz. 4 m. 8. Zachód o godz. 7 m. 45.  
Długość dnia godz. 15 m. 37. Przybyło dnia godz. 7 m. 59.

## Biuro Redakcyi i Administracyi

ulica Cegielniana Nr. 271/b.

ADRES TELEGRAFICZNY:

KULAKOWSKI, ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

## BULETYN TYGODNIOWY

## WYWOZU WYROBÓW ŁÓDZKICH.

—o—

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym, od dnia 4 do 10 maja włącznie, wywieziono głównych wyrobów łódzkich:

- 1) przędzy bawełnianej w komunikacji krajowej . . 1,195 pud.
- 2) tkanin różnego rodzaju w komunik. krajowej . . 7,922 „
- 3) tkanin do Cesarstwa . . 22,758 „

W poprzednim tygodniu od d. 27 kwietnia do 3 maja wywóz wyniósł:

- 1) przędzy baw. w kom. kraj. 1,124 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. „ 7,340 „
- 3) „ „ „ do Cesar. 18,342 „

Średni wywóz tygodniowy w poprzednim okresie 4-tygodniowym (od 6 kwietnia do 3 maja):

- 1) przędzy baw. w kom. kraj. 921 pud.
- 2) tkanin róż. rodz. „ 4,762 „
- 3) „ „ „ do Cesar. 11,110 „

## KRONIKA EKONOMICZNA.

—o—

Ciekawym jest zestawienie wzrostu wydatków publicznych we Francji. Jeden z dziennikarzy nazwał machinę administracyjną francuską artykułem spożywczym, którego ceny najbardziej podskoczyły w czasach ostatnich, pomimo, że wątpliwa jest rzeczą, ażali gatunek tego artykułu w czemkolwiek się polepszył. W roku 1829, ostatnim za Restauracyi, wydatki dochodziły do 1,014 milionów; w 1847, za monarchii lipcowej do 1,629 milionów; w 1869 ostatnim drugiego Cesarstwa do 2,209 milion. Budżet zwyczajny wynosił z tej sumy 1,621 mil. W r. 1876 budżet zwyczajny doszedł do 2,570 mil., w 1884: 3,025 mil., a na 1885 rok oceniają go na 3,048 milionów; do sum tych dodać należy sumę jeszcze nieznaną, lecz niezbyt oddaloną od 1 miliarda, na wydatki nadzwyczajne. Od 1879 do 1884, są słowa ministra francuskiego Tirarda, wydano 2,758,000,000 franków na roboty nadzwyczajne, 217 milionów na zasiłki i

zaliczenia dla dróg bocznych (wycinalnych), 327 milionów na zasiłki i zaliczenia dla szkół. Czyni to razem 3,302 miliony. Do tego dodać należy wydatki nadzwyczajne, budżet wojny i marynarki i koszt polityki kolonialnej, a otrzymamy przeszło 4 miliardy, czyli, że od czasu Restauracyi, wydatki na zarząd państwem w czwórnasób się powiększyły.

Ogół dochodów prywatnych, z których wyciąga się dochód publiczny za pomocą mechanizmu podatkowego, powiększył się bez wątpienia od pół wieku, dzięki postępowi przemysłu i mimo przeszkód stawianych początkowaniu prywatnemu. Lecz czy się powiększył w czwórnasób? Widocznem jest, że w chwili obecnej, wzrost wydatków publicznych we Francji przechodzi nie tylko przyrost dochodów (czego dowodzą coroczne niedobory budżetowe), lecz — co ważniejsza — przyrost bogactw i dochodów osób opodatkowanych. Twierdzą wprawdzie, że źródła dochodów we Francji są niewyczerpane, lecz nie mówiono tego samego o bogactwie Hiszpanii w epoce Karola V? Na nieszczęście trudno powstrzymać wszelakiej nazwy zarządy państwowe na tej drodze szalonych wydatków. Przyszłość nie przedstawia się wcale w kolorach różowych.

Z okazji projektu do prawa zmieniającego taryfę celną od ziół lekarskich i kilku innych artykułów, p. Saint-Vallier protestował w izbie francuskiej przeciwko odnowieniu traktatów handlowych, będących główną przyczyną przesilenia przemysłowego, rolniczego i handlowego, z powodu którego tak okropnie dziś cierpimy. Z powodu tych traktatów i klauzuli traktatu frankfurckiego, przynajmniej Niemcom prawa narodu najbardziej uprzywilejowanego, przytoczył on ulubioną zwrotkę protekcyjnistów: że taryfa francuska jest nieskończenie liberalniejszą od taryf narodów, z którymi Francja związana jest traktatami, liberalniejszą od taryfy angielskiej, belgijskiej, włoskiej, austriackiej i niemieckiej. Tymczasem jest wprost przeciwnie. Z wyjątkiem Rosyi, z którą Francja nie ma traktatu handlowego, jest państwo francuskie najbardziej protekcyjnym w Europie, nawet bardziej niż Niemcy księcia Bi-

smarka, który przecież w tym kierunku bardzo żarliwym się okazał. Porównanie taryfy niemieckiej z francuską najlepszym tego dowodem.

Rozwój nadzwyczajny predkich i tanich środków komunikacyjnych, zwiększenie linii żeglugi parowej i zniesienie praw zbożowych, — wywołały zredukowanie do dwu trzecich albo do trzech czwartych szerokość wielkiego oceanu dzielącego Europę od Ameryki. Żyźne grunty „dalekiego Zachodu” stanęły do spółzawodnictwa z glebą Europy. Wynika ztąd przewyżka dla pierwszych, obniżka dla drugiej; zwyżka ta i niżka tak długo postępować będą w stosunku rosującym, dopóki nie ustalą się między niemi równowaga. Doskonale to zrozumieć rolnicy angielscy, którzy podlegają następstwu niżki. Kupują oni grunty w Ameryce, aby dojść do przeciętnej. Czyż nie czynią lepiej, niż gdyby bezpłodnym oddawali się skargom? Od kilku lat, pisze „Journal des Débats”, kapitaliści angielscy zakupili mnóstwo gruntów w Stanach Zjednoczonych. Potworzyły się towarzystwa akcyjne, mające na celu kupno i wyzysk gruntów w Ameryce. „New-York World” podaje cyfry być może cokolwiek przesadzone, lecz niezmiernie ciekawe. Zakupy te wynoszą 20 milionów akrów. Jest to zjawisko niezwykle ciekawe, to tworzenie wielkich własności ziemskich w Stanach Zjednoczonych, majątków, należących przeważnie do arystokracji angielskiej. Ogółem majątki te wyrównują przestrzenią całej Irlandyi.

Ogólnie prezydenta Arthura przedstawiło kongresowi Stanów Zjednoczonych korespondencyjną dyplomatyczną zamienioną z rozmaitymi rządami w kwestyi taryfy amerykańskiej z 3 marca 1883 r., nakładającej wysokie cła na przedmioty sztuki pochodzenia zagranicznego. Z korespondencyi tej podnieść należy depesze p. Morton, ministra amerykańskiego w Paryżu, który w celu zmodyfikowania owej taryfy zwraca uwagę swego rządu na gościnne przyjęcie, jakiego doznają młodzi amerykańskie we francuskich szkołach sztuk pięknych. Ponieważ nadto malarze i rzeźbiarze amerykańscy nie życzą sobie protekcyi i publiczność nie okazuje się skłoną do wyłącznego nabywa-

nia utworów sztuki krajowej, zdaje się więc, że ta oryginalna protekcyja sztuki ulegnie zniesieniu.

Jednym z najciekawszych wypadków okresu sprawozdawczego były dwie konferencje Leona Say, byłego ministra finansów we Francji, których przedmiotem: socjalizm państwowy w Anglii, Niemczech i Włoszech. Krótką o tem wzmiankę pomieściliśmy już dawniej w *Dzienniku Łódzkim*. W konferencyach tych znajdzie czytelnik jasno naznaczoną dyagnozę zarazy ekonomicznej, która według Say'a, zrukuje źródła dochodów i finanse państw cywilizowanych. Dowodzi on, że państwo niezdołnem jest do zastąpienia inicjatywy prywatnej ani odpowiedzialności prywatnej. Chodziło o prawo Plimsoll'a, mające protegować marynarkę. Ustęp odnoszący się do tej kwestyi jest niejako typowym, dającym pojęcie o zapatrywaniach autora. Demokracja, mówi p. Say, nie jest faktem do sądenia, dyskutowania, do chwaleń lub nagany. Jest to atmosfera. Nie jest to rzecz dobra lub zła, pożądana lub wstrętna — jest to sfera istniejąca. Rzecz jest bezwarunkowo zbyt techną rozprawiać o niej, — trzeba na nią patrzeć i zrozumieć ją. Nie można mówić o socjalizmie państwowym albo o jakimkolwiek innym zagadnieniu ekonomicznem i społecznem, jak tylko z tego stanowiska. P. P. Goschen i Luzzati tak ją traktują; ze stanowiska tego prądu zdają sobie sprawę ze stanu rzeczy. Nie jest im obcem to, co demokracja może stworzyć lub zniszczyć; biorą ją taką jaką jest. Lecz usiłują oni dowieść, że wolność, początkowanie, przezorność indywidualna, mogą nawet w atmosferze demokracji, znaleźć jeszcze dla siebie miejsce i zasadę rozwoju. Tym badaniom poświęcają się oni głównie i doszli w tej mierze do rezultatów godnych uwagi. Jestże coś głębszego, naprzykład, jak obserwacja p. Goschen'a, że demokracja ma przesadną ufność w działalności państwa a niemniej przesadzoną nieufność do urzędników, spełniających ową działalność. Ciekawem jest badanie wypadków, w których ta sprzeczność wytwarzała wyniki, mogące zmusić nawet socjalizm państwowy do cofnięcia się przed koniecznością.

P. Goschen objaśnia nas naprzykład,

ARCYKSIĘŻNA de SINNBACH  
przez Edwarda SIEBECKERA,  
z francuskiego przełożył  
T. MARENICZ.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 106).

— Pan Braun ma najzupełniejszą słusność — rzekł p. Moritz.

— Tak — i dziękuję ci Maksiu za twoją radę. Byłabym i ja tak postanowiła, ale wydawało mi się, że w obec strat poniesionych przez fabrykę, może byłoby trochę nie w porę używać dwudziestu pięciu tysięcy na cel powyższy.

— Tu idzie o dług i o dług święty; racz więc pani postanowić, co wypadła uczynić.

Pan Moritz odetchnął. Postanowienie powzięte względem Bettiny, dodawało mu odwagi a przedewszystkiem nadziei. W rozmowie tej uderzyły go dwie rzeczy. Pierwsza, że pani Stolz pozostawała właścicielką fabryki, a druga ta, że zięć pierwszy był zdania, iż potrzeba szczerze wynagradzać wyświadczone usługi. Jeżeli więc nie pozostanie nadal w Sinnbach, jego przyszłość będzie zabezpieczona, gdyż on nie dziesięć, lecz czternaście lat spędził wśród tej rodziny, a nie oba-

wiał się renty dożywotniej, przeciwnie. Biedny Moritz czuł się bardzo wesołym, gdyż znowu ukazywał mu się w dali słodki spokój dawniejszy, tem powabniejszy, że przysłoniony chmurami znikł był na chwilę. Odłila przyjęła na siebie obowiązek zawiadomienia Bettiny o powziętem postanowieniu i tam także spotkała radość i wdzięczność.

— Drogie, kochane dziecię — zawołała Bettina — jakże poznaję terce, którem przez lat dziesięć kształciła! Szlachetna, kochająca, wspaniała; taką jest Odila, moja ukochana uczennica. Oby cię niebo obdarzyło szczęściem, na jakie zasługujesz. Odjadę, lecz to nie będzie rozłączenie, bo moje serce tu przy was zostaje. Pisz do mnie często, bardzo często i przyjeżdż zobaczyć Mníchów, to prześlizne, a tak wam mało znane miasto.

Pożegnanie było rozczulające i zaprawdę, z obu stron bardzo szczere. Jakikolwiek tam były jej wady, Bettina umiała prowadzić chwiejny umysł Odili. Ona uczyła ją stawiać pierwsze kroki. Prawda, że nie nauczyła jej chodzić bardzo poprawnie. Ale czy to jej była wina? Czyż ona sama tak nie chodziła? Zresztą nikt nie miał jej nie do zarzucenia, gdyż w uczennicy odkrywało wszystkie doskonałości. Co do niej, ona prawdziwie kochała młodą kobietę, kochała ją na swój sposób, lecz ją kochała.

## XIII.

Maks wzięwszy na siebie obowiązek zgłębieńia do gruntu wszystkich sekretów fabryki, spostrzegł wiele niedostatków, jakie wynikły z braku kierownictwa, podczas choroby pana Stolza.

Za pomocą statystyki porównawczej, śledził on krok za krokiem ten stopniowy upadek i doszedł do pewności, że trzeba wielkiej pracy, aby powstrzymać zupełny upadek.

Miał on długą rozmowę ze świekrą i usiłował ukazać rzeczywistość położenia temu umysłowi zupełnie obojętnemu na wszelkie interesy.

— Rób, działaj, to twoje zadanie. Co się mnie tyczy, to mnie niewiele potrzeba do utrzymania. Od śmierci męża, wyrzekłam się świata; zbyteków żadnych nie robię...

— O! pani, nigdy nie pomyślał nic podobnego. Powiedziałem pani raz i trzymam się tego stanowczo, że dom nosi miano: wdowy Stolz-Geyler, a ja jestem tylko jej urzędnikiem.

W istocie, ta nieoceniona pani Stolz, od trzech lub czterech lat wyrzekła się życia wykwiutnego, bogatych morskich wybrzeży, wycieczek do wód w lecie, podróży jesiennych. Na zmianę tę nie wpłynęły jej zasady religijne, mogące stanowić przeszkodę w życiu światowym bogatej kobiety; pod tym względem pani Stolz nie miała sobie nie

między innymi, że prawo protegujące marynarke, jakkolwiek stosowane przez ludzi, którym leżało na sercu jej powodzenie, nie dało wyników oczekiwanych i że trzeba je, że tak powiemy, stawić przed prawodawcami, co je stworzyli, aby było sądowniem i przekształconem. Nie ma nic naturalniejszego nad ochronę życia marynarzy od niebezpieczeństwa, na jakie je narażają niebezpieczeństwa, gdy puszczają na morze okręty źle zbudowane, źle zaopatrzone, źle lub nadto naładowane. Gdy wszakże chciano stworzyć opiekę państwa, usunięto odpowiedzialność osobistą armatorów. Rękojmia odpowiedzialności osobistej przestała wywierać swe skutki, a działalność państwa nie zgoła nie sprawiła. Liczba okrętów wychodzących z Tyne wynosi około 70, z Mersey i innych portów nie jest też mniejszą. Liczba okrętów wychodzących z Londynu w dniu zwykłym wynosi 280 a w dniu ładowania 300, a p. Chamberlain woła: „Cała armia uczonych nie mogłaby spełniać całkowicie obowiązków tak rozciągłych. Z tak ograniczoną liczbą urzędników jaką rozporządza urząd handlowy (Board of trade), interwencja możliwa jest tylko w wypadkach najwidoczniejszych, rzucających się uwadze inspektorów”. (d. n.)

### ROZPORZĄDZENIA RZĄDOWE.

\* Petersburg. Projekt powszechnego w całym państwie spisu ludności, opracowany przez komitet statystyczny ministerium spraw wewnętrznych, oddany został pod opinię ministerium finansów, po czym pójdzie pod zatwierdzenie rady państwa.

\* Petersburg. Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalna komisja, utworzona w ministerium sprawiedliwości dla opracowania projektu ustawy o zabezpieczeniu praw do majątków nieruchomości, wkrótce ma złożyć radzie państwa wygotowaną już ustawę hipoteczną. Według tego projektu, prowadzenie i ochrona ksiąg mają być poruczone wydziałom hipotecznym w sądach okręgowych, złożonym z jednego członka sądu jako naczelnika wydziału i jednego kustosa ksiąg. Ustawa ta, posiadająca doniosłą wagę dla stosunków kraju południowo i północno-zachodniego, nosi miano „wotczynej”.

### Sprawozdania targowe.

Gielda wiedeńska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 10 maja).

Aż do połowy ubiegłego tygodnia udawała się giełdzie odgrywana z całym zamierzeniem rola bezwzględnej negacyi; przez konsekwentny opór przeciwko wszelkim pomyslniejszym objawom, przez demonstracyjnie okazywane przygnębienie, umiała ona nadać interesom pozor smutnego niepowodzenia, o jakim donoszą sprawozdania od dosyć długiego czasu. Kiedy z początkiem ubiegłego tygodnia doniesiono z Londynu o zawieszeniu wypłat banku orientального, zauważyć było można niedwuznaczne usiłowania kontrminy, wyprowadzenia na scenę prawdziwej niżki i gdyby była temu nie przeszkodziła giełda londyńska przez zachowanie mocnej tendencji, spekulacya potrafiłaby niewątpliwie nadać wspomnianej upadłości cechy nadzwyczaj doniosłego wydarzenia. Na tle przygnębienia panującego w usposobieniu giełdy jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego tygodnia, tem lepiej uwydatnia się przewrót, jaki nastąpił w ostatnich dniach, wprowadzając nagle stanowczo mocną tendencję, ożywienie w interesach i zwyczaj w kursach. Pocieszające te objawy dosięgnęły szczytu na targu rent, a świetny interes, jaki się tu rozwinął, wpłynął korzystnie i na inne wartości. Nie

może tu być mowy o zjawisku zupełnie nowem,—publiczność pieniężna okazuje już od wielu miesięcy niewyczerpaną ochotę do nabywania wartości wkładowych i ta jej skłonność znalazła wymowny wyraz w pomyslnym przebiegu niedawnych emisji. W ostatnich dniach jednak objawiła publiczność szczególnie ożywiony popyt na procentujące się wartości, a przytem spekulacya odstąpiła widocznie od uprawianych dotychczas niskich zabiegów i licznymi pokryciami pomnożyła obroty. Pomysłne usposobienie dla rent doszło do szczytu w chwili, gdy zamiar rządu angielskiego, podjęcia konwersji konsol 3% wch na 2½%, we został poważnie stwierdzony i kiedy giełda poznała jasno całą doniosłość tego przedsięwzięcia dla wszystkich papierów państwowych. Zważywszy, jak wielkie sumy pieniędzy znalazły umieszczenie podczas emisji dokonanych w ostatnich miesiącach, co jednak wcale nie zmniejszyło ich obfitości na targu, niepodobna wątpić, że obfitość ta jest zjawiskiem niezwykłej doniosłości, które nie wyczerpie się prędko i długo jeszcze wywierać będzie wpływ przeważny na interesy giełdy. Spekulacya zaczyna się liczyć z niezaprzeczoną faktem, że z podnoszeniem się wartości rent spłyną do banków znaczne korzyści, że podjęte i spodziewane pożyczki wywrą wpływ pomyslny na tegoroczne bilansy i w skutek tego przekonania również w akcjach bankowych rozwinął się większy interes, przy mocnej tendencji. Spokojniej było na targu akcji kolejowych; akcje wschodnio-pruskiej kolei południowej przyjmowane były ospale i przeważały w podaży z powodu bardzo niezadawalających dochodów w kwietniu; w austriackich i szwajcarskich było cokolwiek więcej ożywienia i notowano je lepiej. Papiery górnicze w zupełnym zaniedbaniu, natomiast na inne papiery przemysłowe, osobliwie na akcje browarów popyt był dobry.

Bydło. Berlin 12 maja. Wystawiono na sprzedaż wołów 3,378, wieprzy 7,111, cieląt 1,423, skopów 21,171. Targ odbywał się przewlekłe. Woły tylko w lepszym gatunku utrzymywały się z trudnością przy dawniejszych cenach, gorsze gatunki sprzedawano taniej. Prawie połowa pozostała na targu. Płacono za I 54—53, II 45—48, III 39—42, IV 35—38 za 100 £ wagi rzeźniczej. Ciepłe powietrze wpłynęło niekorzystnie na zbyt miejscowej trzody chlewnej, dawniejsze ceny pomimo żywszego wywozu nie zdołały się utrzymać. Targu nie opróżniono. Za meklemburgi płacono około 45, za pomorskie i dobre krajowe 43—44, za szengery 41—42 za 100 £ przy 20% tary; za bakońskie 45—48 za 100 £ przy 45—50 tary na sztuce. Ceny cieląt po większej części również spadły, płacono za I 50—80, II 38—48 fen. za £ wagi mięsa. Skopów w wyborowym gatunku dostawiono dużo, mniej w średnim. Przyjmowano je ospale, szczególnie gatunki angielskie nie zdołały się utrzymać przy dawniejszych cenach. Płacono za I 44—48 fen. (najlepsze angielskie do 51 fen.), II 33—40 fen. za £ wagi mięsa.

Zboże. Toruń, 10 maja. Powietrze ciepłe i deszcz częsty bardzo pomyslnie wpłynęły na roślinność. Na targu popyt był dobry i ożywiony. Ceny pszenicy, żyta i owsa podniosły się przecięciowo o 5 marek, Artykuły pastewne bardzo poszukiwane, a dostawione skąpo, również podnosił się w cenie. Płacono za 1,000 kilogr. pszenicy tranzyt. 145—175, krajowej ostrej z wyrost. 165—

170, zdrowej 170—180, jasnej z wyr. 170—175, zdrowej 180—185. Żyta tranzit. 130—135, krajowego 135—140, 140—145. Jęczmienia rosyjskiego 120—150; krajowego 125—160. Owsa rosyjskiego 120—145, krajowego 140—150. Grochu na paszę 135—145, warzeln. 150—175, Victoria 170—200. Żubinu nieb. 50—80, żółt. 50—85. Kuchurzepakowego 126—136, lnianego 140—144. Otrąb pszennych 90—100, żytnich 100—108. Koniczyzny czerwonej 30—55, białej 40—75. Zboże. Gdańsk 10 maja. Powietrze chłodne i pochmurne. Na targu dowozy szczupłe, popyt mały, zbyt zagranicę z powodu wysokich cen niemożliwy; interes rozwijał się bardzo ospale. Całkowity obrót wynosił 700 ton. Płacono za 1,000 kgr. pszenicy jarej 165, obsadzonej 170—172, jasnoostrej 176, wysokostrej 182—188, pstrej polskiej na tranzyt 156, szklistej 174, czerwonej i obsadzonej rosyjskiej na tranzyt 146—150. Żyta krajowego 144, polskiego na tranzyt 131—133, jęczmienia ros. na tranzyt 135. Owsa krajowego 145, ros. na tranzyt 141, oclonego 155. Grochu ros. na tranzyt na paszę 130. Łopuchy krajowej 138. Za 10,000 litr. % okowity płacono m. 51,00.

### PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warszawa. Pierwsze tegor. zebranie członków zgromadzenia giełdowego odbyło się w dniu 11 b. m. o godz. 1-ej. Posiedzenie, na które przybyło 72 członków, zajął prezes komitetu pan Bloch. Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, że dochód ogólny wynosił 15,030 rubli, po odciążeniu wydatków pozostało się remanentu na rok bieżący rs. 5,957. Budżet na rok 1884 przedstawia dochód przypuszczalny na rs. 9,700, wydatki na rs. 9,672. Do komisji rewizyjnej, mającej się zająć przejrzaniem sprawozdania i ksiąg, wybrano pp. Deklera, Fuchsa i Partowicza. Następnie p. Peretz żądał, aby komitet giełdowy wyznaczył fundusz na sprowadzanie w drodze telegraficznej kursów taksacyjnych, to jest podawanych przez korespondentów z główniejszych giełd europejskich o usposobieniu, jakie panuje na owych giełdach co do rozmaitych walorów. Telegramy te pozwoliłyby się łatwiej oryentować w swych interesach pieniężnych za granicą pp. kupcom, tak jak oryentują się bankierzy, którzy telegramy te otrzymują drogą prywatną. Przewodniczący posiedzeniu oświadczył na propozycję p. Peretza, żądającą wywieszenia takich telegramów w sali giełdowej, iż komitet giełdowy nie może brać na siebie odpowiedzialności za ogłaszanie kursów taksacyjnych, opartych tylko na doniemianniach i na tem posiedzenie się skończyło.

Warszawa. Dywidenda. W dniu 12 b. m. kasa tutejszego banku handlowego rozpoczęła wypłatę dywidendy od akcji „warszawskiego towarzystwa kopalni węgla i zakładów hutniczych” za ubiegły rok fabryczny 1883. Dywidenda płaconą jest po rs. 12,50 na każde świadectwo tymczasowe, t. j. w stosunku 6,25%.

Warszawa. Listy zastawne tow. kredyt. ziemskiego wylosowane w ostatnim losowaniu, oraz kupony procentowe na pierwsze półrocze r. b., realizowane będą w kasach tegoż towarzystwa, poczynając od dnia 14 czerwca r. b. Pragnącej korzystać z tego udogodnienia winni tak listy, jakoteż kupony złożyć dyrekcji rzeczonoego towarzystwa przed dniem 9 czerwca.

Warszawa. Budowa nowej fabryki gazowej. „Słowo” dowia duje się, że budowa nowej fabryki gazowej stanowczo dochodzi do skutku. Dotychczasowe zabudowania i urządzenia przy ulicy Książęcej, służące do produkcji gazu, w obec coraz większego rozszerzenia terytorium miasta są już za szczupłe i tylko przy bardzo wielkim nakładzie, mogłyby zadosyć uczynić potrzebom konsumentów. Projekt wzniesienia nowej fabryki istnieje już lat kilka, lecz dopiero w r. b. towarzystwo desauskie wzięło się na seryo do jego urzeczywistnienia. Fabryka nowa stanie na Koszykach, w pobliżu stacyi filtrów. Plany już są gotowe. Koszta wzniesienia nowej fabryki obliczono na 5,000,000 rubli, które już na cel ten odłożono w kasie towarzystwa. Budowa ma się stanowczo rozpocząć na wiosnę roku przyszłego.

W Płocku istnieje od lat 15-tu stowarzyszenie spożywcze „Zgoda”, przy którym funkcjonuje też kasa zaliczkowa. Obecnie prezes zarządu „Zgody”, Władysław hr. Chotomski, wystąpił z projektem rozszerzenia działań kasy, w celu wytworzenia w gubernji płockiej kredytu taniego. Plan projektodawcy zmierza do powiększenia liczby uczestników kasy, a więc i jej funduszów, któreby mogły być w następstwie wzięte na urządzenie handlu hurtowego przedmiotów spożywczych, oraz odpowiednich potrzebie przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych. Wniosek powyższy, drukowany w „Kor. Pl.” był przedmiotem dyskusyi ogólnego zebrania „Zgody”, odbytego w Płocku w dniu 30-ym z. m.

Petersburg. W kwestyi załudnienia fabrycznego okragów, w których ma być zaprowadzona opieka nad małoletnimi robotnikami, według wykazów statystycznych ministerium finansów, okazuje się, iż okrag kijowski liczy 2,405 zakładów i 76,300 robotników; okrag wileński 3,213 zakładów i 28,000 robotników; wreszcie okrag warszawski 8,200 fabryk i zakładów i 120,000 robotników.

Konkurencya. Według „Mosk. Wied.” Indye w znacznych partjach wysyłają do Europy a przeważnie do Anglii pszenicę. W obec tego nowego współzawodnictwa, wspomniana gazeta radzi, aby wysłać zboże do Londynu już po zmieleniu, gdyż w ten sposób inne kraje nie mogłyby dostarczać równie dobrej mąki z powodu długiej podróży.

Hość spirytualistów wypijanych w Petersburgu tak oblicza „Peterb. Listok.” W miesiące i przyłączonych do niego okolicach, znajduje się 4,050 zakładów z gorzałką, piwem, winem i t. p. Wypiją się w nich rocznie: gorzałki mającej najmniej 40 stopni mocy 2,075,000 wiader (wiadro ma 3,72 garnca), piwa zaś 4,500,000 wiader. Przypuszczając, że w stolicy znajduje się 600,000 mieszkańców pięci oboję starszych nad lat 16, wypadła na każdego rocznie 3½ wiadra gorzałki i 7½ wiadra piwa. Jeżeli zaś przypuścić, że piją tylko mężczyźni (350,000 od lat 16), to wypadnie na każdego rocznie 7 wiader gorzałki i 15 piwa. Podając te cyfry, gazeta się pociesza tem, że w Londynie piją cztery razy więcej.

Waszyngton. Urodzaj na pszenicę zapowiada się równie dobrze w bieżącym jak i poprzednim miesiącu. Poprzednio obliczono go na 95, obecnie na 94%. Jeśli się okoliczności nie zmienia, zbiór tegoroczny pszenicy wyniesie powinien 350 milionów szefli. Niemniej pomyslnie są widoki na urodzaj żyta. Przybliżenie obliczają go na 95 procent.

### Kronika Łódzka.

(—) Pan Prezydent miasta Łodzi wzywa wszystkich tutejszych właścicieli domów, aby pośpieszyli się z wniesieniem do kasy magistratu normalnej składki ogniowej, z dniem 1 maja będzie bowiem od zaległych kwot ściągana kara w stosunku 1%. Dalej podaje magistrat tutejszy do wiadomości mieszkańców łódzkich, że na mocy ogłoszenia rewizora 6-go cyrkułu kaliskiej administracyi akcyzowej, odbędzie się w jecznym Ottonie de Muzelock, który był oficerem ułanów. Razem byliśmy wychowani, potem los nas rozłączył. Gdy ja byłem w klasztorze, on uczęszczał do uniwersytetu. Widywaliśmy się jeszcze podczas wakacyj; on potem wstąpił do wojska jako kadet.

„Przez czas, który przepędziłam w Simnbach, myślałam o kuzynku Ottonie, a on ze swej strony myślał o kuzynce Bettinie. Miewaliśmy jedno o drugim wiadomości, aleśmy nie pisywali do siebie. Nareszcie Opatrzność, która nas rozdzieliła, połączyła nas z sobą i więcej już nas nie rozłączy. Otton jest majorem, zaliczonym do sztabu generalnego i ślub nasz ma się odbyć 8-go przyszłego miesiąca.

„Szczęście moje, droga Odilo, jest wielkie, lecz będzie niezupełnem, jeżeli ty go nie upięknisz swoją obecnością. Ty sama będziesz rada ze zwiedzenia naszego Mnichowa i ujżenia zblizka tego, co zowią dworem. Ty znasz świat handlowy, kochanko, lecz nie wiesz, co to jest świat szlachecki. Jeżeli przyjedziesz z tym dobrym p. Braun, przedstawię was jako moich krewnych Muzelocków i wszędzie będziecie mieli wstęp wolny. Bo tu, to nie tak jak we Francyi: tu tylko ludzie utytułowani albo urzędnicy, dyplomaci, dygnitarze dworscy, tworzą to, co się zwie światem w wyższej stolicy

(Dalszy ciąg nastąpi).

do wyrzucenia. Zmieniła ona namiętność. Zamiast bowiem upodobania w życiu wystawnem i hałaśliwym, zapaliła się do sztuk pięknych i zaczęła zbierać galerye obrazów. Otóż, według zdania tych, którzy się na tem znają, koń na płótnie, kosztuje więcej niż koń w stajni.

Maks spostrzegł, że z tej strony nie miał nic do roboty, że się ciągle będzie potraczał o szkopyły. Ostatecznie nawet położenie jego zupełnie wzbraniało mu wywierania zbytowego nacisku. Postanowił te oszczędności zastosować do swego domu.

Tam było znowu zupełnie co innego. Odila doszła do tego punktu szczęścia, że nasycał się niem, sama pragnęła także pokazać drugim, iż jest szczęśliwą. Nieszczęściem, trudność położenia zmuszała jej męża do jak największej pilności i oszczędności.

Współzawodnictwo zmuszało go do częstych wyjazdów, już to celem obznajmiania się z ulepszeniami narzędzi, już to dla nabycia za granicą żelaza tańszymi kosztem, a w lepszym gatunku niż we Francyi, wreszcie dla układów w interesach z zagranicą.

W początkach zabierał żonę z sobą, lecz wtedy podróż za interesem zmieniała się w wycieczkę dla przyjemności i korzyści osiągniętej przez dobrze poprowadzoną operacyę pochłonięty kosztami i straty czasu.

Gdyby Maks był człowiekiem pospolitym, byłby się oddał takiemu życiu. Powiedziałby sobie, że na tej ziemi traci się tylko te chwile, których nie można wypełnić szczęściem. Prawie każdy byłby to samo uczynił. Ale nie on. Przez uczucie wyszukanej delikatności, on, ubogi mąż bogatej dziewczynki, chciał ocalić przynajmniej dla niej to dzieciństwo grożące ruiną.

W nim także wrzała miłość, na jaką zdobyć się może dwudziestopięcioletni młodzieniec. Pozbawiony dotychczas samego nawet widoku rozkoszy, byłby ją pochłaniał z duszą gorętszą niż niejeden bogacz tego świata.

Odila go nie pojęła. Żaloba jej się skończyła; a nic nie zdawało się oznajmniać, aby dom Stolorów przeszedł teraz w ręce młodych ludzi.

List Bettiny jeszcze więcej podsycał jej znużenie. List ten brzmiał jak następuje:

#### Kochana Odilo!

„Zawiniłam w obec ciebie. Oto już trzy miesiące nie pisałam do ciebie. Bo dla mnie przygotowują się wielkie wypadki i byłam niezmiernie zatrudniona. Jesteś teraz meżatką i ja mogę ci powiedzieć wiele rzeczy, w których niewiadomości powinienam cię być pozostawić, gdyż była panina. Ja także kochałam, droga Odilo i kochałam w tajemnicy, nie wiedząc że byłam kochaną. Słyszałaś mnie często mówiącą o moim bracie stry-

dniach 4 i 5 maja b. r. o godz. 10 przed południem, sprzedaż skonfiskowanych wyrobów tabaczkanych, mianowicie 13,000 sztuk cygar i 9,800 sztuk papierosów. Sprzedaż odbędzie się w kłodzkiej kasie okręgowej.

(—) **Na rzecz tanich kuchni** złożony w redakcji tutejszego „Tageblattu” p. E. Z. 5 rs.

(—) **Ze stacyi telefonów.** W tych dniach połączono znów następujące firmy: S. Rosenthal, skład wyrobów wełnianych i A. Skrudziński, farbiarnia i apretura. Prócz tego zarząd buduje nową linię, która połączy zakłady w posesyi pana Milscha z miastem. Zapisanym abonentem jest pan Ryschak.

(—) **Falszywy alarm.** We wtorek pomiędzy 9 a 10 godz. wieczorem zaalarmowały złowrogie trąbki pożarowe straż ogniową. Straż stanęła szybko w pełnym komplecie na granicach swych cyrkulów — lecz po chwili jeszcze przed jej powrotem do domów. Jaka była właściwa przyczyna tego fałszywego alarmu, dotychczas wiadomo.

(—) **Napady.** We wtorek o godzinie 10 wieczorem odprowadzał syn pewnych państwa, zamieszkałych przy ulicy Zielonej, w towarzystwie swej siostry, powracających do domu gości. Po dopełnieniu tego obowiązku grzeczności powracali brat i siostra samotną ulicą do mieszkania, gdy w tem kilku nieokrzesanych gburów zaczęło dziewczynę w dotkliwy sposób napastować. Brat stanął w obronie siostry, rzucono go jednak o ziemię i poraniono nożami. Na wołanie napadniętych zjawiła się pomoc i trzech napastników ujęto.

W Niedzielę znowu, pewne małżeństwo podczas przechadzki zamiejskiej niepokojone było przez dużego psa. Mąż zmuszony był uderzyć psa laską, poczem para małżonków w dalszą puściła się drogę. Alieci po kilku chwilach otrzymał mąż z za pleców silne uderzenie kijem w głowę od właściciela psa a kiedy zamierzył bronić się, nadszedł drugi towarzysz napastnika i zadał broniącemu się kilka uderzeń sporym kamieniem w głowę tak silnych, że napadnięty w ten sposób upadł krwią zbroczony na ziemię. Na widok zbliżających się ludzi obaj napastnicy ratowali się ucieczką.

(—) **Silnemu poparzeniu** uległa w dniu wczorajszym dziewczyna 24 letnia, mieszkająca w domu Rudzkiego przy ulicy Długiej. Dopomagała ona sobie naftą przy rozpalaniu ognia i tak nieostrożnie postępowała przy tej czynności, że płomień objął jej ubranie. Przestraszona zaczęła rękami palące się odzienie gasić, a nie mogąc sobie dać rady, wybiegła z krzykiem na podwórze, gdzie dopiero sąsiedzi tlejące się suknie ugasiłi. Nieszczęśliwa poparzyła sobie twarz, piersi a głównie ręce, z których lewą prawdopodobnie utraci. Wijącą się w strasznych cierpieniach odwieziono do szpitala.

(—) **Latarnie narożne** palic się mają od dnia dzisiejszego od godziny 9 do 1 po północy; zwyczajnie zaś, od godziny 9-ej do 12-ej.

**Zmiany w taryfach kolejowych.** 1. Od d. 1 (13) maja zniesioną zostaje taryfa związkowa z dr. żel. Południowo-Zachodniemi. Natomiast wejdzie w życie 30 taryf specjalnych. Stacya Łódź włączona jest do 2 z pomiędzy tych taryf, a mianowicie do przywozowej dla soli i do wywozowej dla towarów łokciowych i wyrobów bawełnianych. Te ostatnie na przestrzeni od Łodzi drogą Wiedeńską i dalej Terespolską lub Nadwiślańską zaliczone zostały w ładunkach wagonowych do kl. 3-iej, w pojedynczych do kl. 2-iej, na przestrzeni zaś dróg żel. Południowo-Zachodnich do klasy 1-iej.

2. Od dnia 1 czerwca zmienioną będzie taryfa związku warszawsko-moskiewskiego; zostanie ona obniżoną.

3. Również ulegnie zmianie taryfa t. zw. zamorska (przez Odesę i morzem Czarnem na Kaukaz etc.), która dla towarów łokciowych będzie jeszcze niższą.

**KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.**

— **Proces Kraszewskiego.** Drugi dzień rozpraw sądowych (13 maja) rozpoczął się tajnym posiedzeniem, na którym badano ekspertów wojskowych, majorów ministerium wojny: Wodtkiego, Perthesa, Gosslera i Erlingę co do ważności materiałów użytych przez Kraszewskiego do pracy „marsz armii niemieckiej”. Posiedzenie tajne trwało dwie godziny, poczem rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków. Pierwsze zeznania składali: gospodyni Kraszewskiego pani Heinitz i major Bogdanowicz, który zamieszczony niedokładnie w protokole wstępnym, niekorzystnie dla Kraszewskiego zeznania swoje wręcz odwołuje. Przy końcu tego posiedzenia odczytano jeszcze odezwę księcia Bismarka, która oskarża Kraszewskiego jakoby był w r. 1864 głównym przewodzącą agitacji rzekomego *związku oficerów polskich* w Niemczech, Rosji i Austrii zbierających materiały wojskowe, którego

związku kierownikami a zarazem ajentami Gambetty mieli być Wołowski w Wiedniu i brat jego w Paryżu. Odezwa chybiła w ogóle zamierzono celu w obec zebranej publiczności, a Kraszewski z oburzeniem zadął jej wierutny fałsz.

— **Warszawa. P. general-gubernator warszawski** general-adjutant Hurko, jak donosi „Dzien. warsz.” wyjechał wczoraj do Petersburga na uroczystość dojścia do pełnoletności Następcy Tronu, która będzie obchodzona 18-go b. m.

— **Warszawa. Z sądu.** W dniu 11 b. m. drugi wydział karny tutejszego sądu okręgowego rozstrzygnął sprawę p. Władysława Grajnera, oskarżonego, iż powodowany niechęcią względem nauczyciela gimnazjum IV-go, p. Bernarda Peltyna, dnia 1 września 1883 r. zobelżył go czynnie przez uderzenie kijem w głowę. Zeznania świadków nie stwierdziły jednak zarzutu i sąd uwolnił pana G. od wszelkiej odpowiedzialności.

— **W Zgierzu** odbędzie się w dniu 21 b. m., t. j. w środę po św. Zofii walny jarmark wiosenny.

**TELEGRAMY.**

**Lipsk, 13-go maja (godzina 1-a min. 20 w nocy).** Dosłowny tekst listu Bismarka do ministra wojny, jen. Bronsarta von Schellendorf opiewa (tel. Kur. Warsz.):

„Ekscellencyo! W sprawie Kraszewskiego mam zaszczyt udzielić następujących wyjaśnień. W Paryżu istnieje stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo żołnierzy polskich,” liczące trzydziestu członków. Takowe ma na celu zbieranie dat statystycznych co do armij europejskich, tudzież utrzymywanie związku pomiędzy oficerami tychże. Stowarzyszenie to gotowem jest do uczestniczenia we wszystkich europejskich wypadkach wojennych w interesie swojej idei. Objawiło ono już kilkakrotnie w czynny sposób swoją działalność, jako to: w r. 1866-ym w szeregach Garibalgiego, w roku 1870-szym w szeregach francuzkich, w roku 1877-nym podczas wyprawy wschodniej. Wszyscy członkowie stowarzyszenia używani byli przez szefa biura statystycznego w francuzkiem ministerium wojny pułkownika Samuela, celem nawiązania stosunków pomiędzy oficerami kilku armij. W roku 1876-ym biuro rzeczzone zostało zniesionem. W r. 1878-ym Gambetta polecił Władysławowi Wołowskiemu utworzyć biuro wywiadowcze celem zasiągania wiadomości o stosunkach armij niemieckiej, rosyjskiej i włoskiej. Wszędzie poumieszczano ajentów; głównem ogniskiem tych robót w Niemczech było Dreżno. Kraszewski został ajentem w ziemiach niemieckich. Podczas pobytu swojego w Pan, Kraszewski obcował z bawiącym tamże pułkownikiem Samuelem, który przedstawił go Ferryemu. Tenże przyrzekł Kraszewskiemu order francuzki. Na wiadomość o uwięzieniu Kraszewskiego, polecił generał Thibaudin, ówczesny minister wojny, przedsięwziąć rewizję u bar. Erlangera, którego podejrzowano, iż jest ajentem niemieckim. Celem pokrycia rzeczy, udano, że chodzi tu o sprawę banku „Union generale.” Podczas gdy Kraszewski śledził stosunki niemieckie, działał w Wiedniu inny literat polski, który bratu swojemu w Paryżu przesyłał wiadomości wojskowej natury.

(podpisano własnoręcznie) *Bismarck.*

**Londyn, 12 maja.** Izba niższa. W obradach nad wnioskiem Hicks-Beacha usprawiedliwia Gladstone zachowanie się rządu wobec kwestyi Sudanu i występuje przeciwko zrzuconiu Madhi'ego. Oznaczało by to chęć ponownego zdobycia Sudanu i wywołałoby zatargi z narodem walczącym o swą niepodległość. Rząd ma obowiązki względem osoby Gordona i względem narodowości obcej i musi oba te obowiązki starać się pogodzić. W ciągu dalszej mowy Gladstone nadeszła depesza gubernatora Dongalu z zawiadomieniem, że wysłani 5 maja posłowie powrócili z niczem, nie mogli bowiem dostać się do Chartumu obłożonego przez powstańców.

**Londyn, 13 maja.** Rozprawa nad wnioskiem Hicks-Beacha o rotunm nieufności dla rządu odłożono. Deputowany Laing, liberał oświadczył, że głosować będzie przeciw rządowi, uważa bowiem politykę jego egipską za pierwszy rozdział historii upadku angielskiego państwa.

**Wiedeń, 13 maja.** Izba poselska. W trzecim czytaniu przyjęto dziś nowelę górną i prawo melioracyjne dostateczną ilością głosów. Deputowany Sturm wniósł o ponowne głosowanie, lewica bowiem zauważyć miała, że większość była przeciwko przyjęciu. Prezydent odpowiedział, że po ogłoszeniu rezultatu głosowania, ponowne głosowanie nie jest dozwolone. Po tych słowach lewica opuściła izbę i zarządziła posiedzenie klubowe.

**OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.**

**Petersburg, 13 maja.** Wykaz banku państwa z d. 12 maja. Stan kasy 73,559,120 (przby. 3,328), skupione efekty 21,459,909 (ubylło 282,585); zaliczki na papiery publiczne 3,033,231 (ubylło 33,695); zaliczki na akcyje i oblig. 23,065,958 (ubylło 1,988); rachunek bieżący ministerium finansów 67,645,102 (ubylło 1,309,342); inne rachunki bieżące 77,218,737 (ubylło 2,919,989); zastawy oprocentowane 30,002,600 (przby. 133,170).

**Petersburg 13 maja.** Wskaże na Londyn 24<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, na Hamburg 209<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, na Amsterdam 123<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, na Paryż 258<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; rosyjska premia pożyczka 1-iej emisji 220, także II emisji 209, rosyjska pożycz. z 1873 r. 140; także z 1877 —; 1/2 imperyały 8.02<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; akcyje rosyjskie wielk. D. Z. 257, rosyjskie listy kredytowe 139<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. II pożyczka wschodnia 94 III pożycz. wschod. 94. Nowa renta złota 163. Petersburski bank dyskontowy 475. Dyskonto prywatne 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub>.

**Berlin, 13 maja.** Bankn. rosyjskie 207.50, weksle na Warszawę 207.25, na Petersburg 206.40, na Wiedeń 167.90, na Londyn 20.41, na Paryż 81.05, na Amsterdam 169.30.

**Wiedeń, 13 maja** wieczór. Akcyje kredyt. 321.10, także galic. 321.75, francuzkie 318.30, lombardy 145.50, galicyjskie 286.00, kolei poln. zach. 183.50, austr. renta papierowa 80.90, także złota 101.50, 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub> węgier. złota 122.55, 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub> papier. 89.25, także 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub> złota 92.70, noty markowe 59.50, napoleony 9.65, związek bankowy 110.50; akcyje tabaczne —; meoeno.

**Londyn, 13 maja** po południu. Konsolle 101<sup>1</sup>/<sub>16</sub> pruskie 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, konsolle 102<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub> tureckie z 1865 r. 83<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, rosyjska pożycz. z 1871 r. 91<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, także z r. 1872 91<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, także z 1873 r. 93<sup>1</sup>/<sub>16</sub>; 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub> renta złota węgierska 103; 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub> renta złota węgierska 77<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, austriacka złota renta 84, egipska 65<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, banku ottomańskiego 163<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, lombardy 123<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, akcyje kanału suozkiego 84<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, srebro 50<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, dyskonto 1<sup>1</sup>/<sub>16</sub> 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Weksle na miasta niemieckie 20.61, na Wiedeń 12.50 na Paryż 25.39, na Petersburg 24.

**Paryż, 13 maja** po południu. (Sprawozdanie końcowe) 3<sup>1</sup>/<sub>16</sub> renta umarzalna 30.10, 3<sup>1</sup>/<sub>16</sub> renta 79.07<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub> pożyczka 108.07<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, włoska 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub> renta 96.95 austriacka renta złota 84<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub> złota węgierska 103<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, także 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub> 78<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, rosyjska 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub> z roku 1877 97<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Losy tureckie 45.00. Crédit mobilier 345.00. Crédit foncier 1331, akcyje suzuki 2117, bank paryzki 882, bank dyskontowy 542, weksle na Londyn 25.16<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, akcyje tabaczne 577.00.

**Warszawa 13 maja.** Targ zbożowy. Pszenica 242 zł. pstra i dobra —, 825, biała 860-885, wyborowa 900-940; żyto wybor. 232 zł. 600-635, średnie —; jęczmień 2 i 4-rodzowy 202 zł. 500-600; owies 142 zł. 315-350; gryka 200 zł. —; groch polny 260 zł. —; cukrowy 260 zł. —. Fasola 260 zł. —. — kop. za korzec. Kasza jaglana — za pud. Dowieziono: pszenicy 1000, żyta 1,100, jęczmienia 30, owsa 60, grochu polnego — korcy.

**Petersburg, 13 maja.** Targ zbożowy. Żój w m. 69.00, na srp. 67.00; pszenica w m. 12.30. Żyto w m. 9.10. Owies w m. 5.25. Nasienie lnu (9 pud.) w m. 15.75; zimno.

**Królewiec, 13 maja.** Targ zbożowy. Pszenica bez zmian. Żyto spokojnie, w m. (121) 122 f. 2000. f. c.) 139.25, na mj. cz. 137.50, na wrz. paż. 136.50. Jęczmień bez zmian. Owies mocno, w m. krajowy 138.00, na wiosnę 136.00. Groch biały (2000 f. c.) 155.50, Spirytus 100 litr. 100% w m. 51.00, na wiosnę 61.00, na srp. 52.50; pogoda piękna.

**Gdańsk, 13 maja.** Targ zboż. Pszenica w m. spokojnie. Obrót 20 ton. Pstra i jasna 163, jasno-pstra 172-175, wysoko-pstra i szklista 180, na kw. mj. tranzyt. 162.00, na wrz. paż. 169.00. Żyto w m. jeickim mocno, krajowe 120 funt. 145, polskie i rosyjskie tranzyt. 134-—, na kw. mj. tranzyt. 131.00, na wrz. paż. tranzyt. 130.50. Drobną jęczmień w m. 130.00, wielki jęczmień w m. 160.00. Owies w m. jeickim —. Groch w m. 136-160 Spirytus 10.000 litr. % w m. 49.00.

**Szczecin, 13 maja** po połud. Targ zbożowy Pszenica bez zmian; w m. 160.00 — 181.00, na mj. cz. 176.00, na wrz. paż. 179.50. Żyto mocno; w m. 130.00 — 143.00; na mj. cz. 140.50, na wrz. paż. 140.50. Olej rzepakowy mocno, na mj. cz. 56.50, na wrz. paż. 55.50 Spirytus mocno, w m. 49.00, na mj. cz. 49.40, na lp. srp. 50.50, na wrz. paż. 50.40. Olej skalny w m. 8.10.

**Wiedeń, 13 maja.** Targ zbożowy. Pszenica na mj. cz. 9.58, na jesień 9.80. Żyto na mj. cz. 8.03, na jesień 7.92. Kukurydza na maj cz. 6.85, na lp. srp. 6.95. Owies na mj. cz. 7.95, na jesień 6.95.

**Peszt, 13 maja** przed połud. Targ zbożowy. Pszenica w m. obojętne, na jesień 9.54. Owies, na

jesień 6.53. Kukurydza na mj. cz. 6.86; pogoda piękna. **Londyn, 13 maja.** Cukier Hawanna Nr. 12, nominalnie 16<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, Cukier burakowy mocno 15. Centryfugalny Cuba 17<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Nadpłynło 7 ładunków pszenicy. **Brema, 13 maja.** Olej skalny (sprawozdanie końcowe) słabo. Standard white w m. 7.45, na cz. 7.55, na lp. 7.65 na srp. 7.75, na srp. gr. 8.00. **Poznań, 13 maja.** Spirytus w m. bez bec. 48.30 na mj. 48.30, na cz. 48.60, na srp. 49.90, na paż. 48.90, mocno.

**Glazów, 13 maja.** Surowiec. Mixed numbers warrants 41 sz. 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> p. **Liverpool, 13 maja.** Bawełna (sprawozdanie początk.). Przypuszczalny obrót 10,000 bel; uspmocne. Dzienny dowóz 10,000 bel. **Liverpool, 13 maja,** po południu. Bawełna. (Sprawozdanie końcowe). Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 2,000 bel; mocno. Middl. ameryk. na mj. 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, na lp. srp. 6<sup>2</sup>/<sub>16</sub>, na srp. wrz. 6<sup>7</sup>/<sub>16</sub>, na list. gr. 6<sup>1</sup>/<sub>16</sub> M. G. Broach lin 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub> p.

**Manchester, 13 maja.** Water 12 Armitage 6<sup>5</sup>/<sub>16</sub>, Water 12 Taylor 7, Water 20 Micholls 8<sup>5</sup>/<sub>16</sub>, Water 30 Clayton 9<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, Mule 40 Mayoll 9<sup>5</sup>/<sub>16</sub>, Medio 40 Wilkinson 11, Warpcois 32 Lees 9, Warpcois 36 Rowland 9<sup>5</sup>/<sub>16</sub>, Double 40 Weston 11<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, Double 60 zwykły gat. 14<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Tkaniny 16<sup>1</sup>/<sub>16</sub> 50 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> ft. 34; mocno.

**Bradford 12 maja.** Wełna stała, na przedzę interes drobny, tkaniny bez zmian.

**New-York, 12 maja.** wieczorem. Bawełna 11<sup>1</sup>/<sub>16</sub>, w N. Orleanie 11<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Olej skalny rafinowany 70<sup>1</sup>/<sub>16</sub> Abel. Test 8<sup>3</sup>/<sub>16</sub>, w Filadelfii 8<sup>3</sup>/<sub>16</sub>. Surowy olej skalny 7<sup>3</sup>/<sub>16</sub>. Certyfikaty pipe line — d. 93<sup>3</sup>/<sub>16</sub> c. Mąka 3 d. 60 c. Czerwona pszenica ozima w m. 1 d. 4 c. na mj. 1 d. 3<sup>1</sup>/<sub>16</sub> c., na cz. 1 d. 4<sup>1</sup>/<sub>16</sub> c. na lp. 1 d. 4<sup>3</sup>/<sub>16</sub> c. Kukurydza (nowa) — d. 63 c. Cukier (fair refining Muscovades) 5<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Kawa (fair Rio) 10<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Eój (Wilcox) 8.75. Słonina 9<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Fracht zbożowy 1<sup>1</sup>/<sub>16</sub>. Pszenicy wywiezionego ubiegłym tygodniu z atlantyckich portów Stanów Zjednoczonych do W. Brytanii 62,000, do Francji 7,000, do innych portów łądu stałego 20,000, z Kalifornii i Oregonu do W. Brytanii 15,000 do łądu stałego 14,000 kwart.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Gielda Warszawska.		Z dnia 13	Z dnia 14
Ządano z końcem gieldy.			
Za weksle krótkoterminowe			
na Berlin za 100 mr.	48.32 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	48.55	
„ Londyn „ 1 £.	9.81	9.82	
„ Paryż „ 100 fr.	39.20	39.20	
„ Wiedeń „ 100 fl.	81.40	81.40	
Za papiery państwowe:			
Listy Likwid. Kr. Pol.	87.40	87.40	
Ros. Poż. Wschodnia	93.25	92.30	
Listy Zas. Ziemi z 69 r. Lit. A.	99.—	99.—	
„ „ „ „ male	98.80	98.75	
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	95.75	95.75	
„ „ „ II	94.—	94.—	
„ „ „ III	93.—	93.10	
„ „ „ IV	92.75	92.75	
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	83.75	83.75	
„ „ „ II	84.50	84.60	
„ „ „ III	83.60	83.60	
Gielda Berlińska.			
Banknoty rosyjskie zaraz.	207.50	207.50	
„ „ „ na dost.	207.25	207.50	
Weksle na Warszawę kr.	207.25	207.10	
„ Petersburg kr.	206.40	206.50	
„ „ dl.	204.40	204.40	
„ Londyn kr.	204.15	204.15	
„ „ dl.	203.50	203.50	
„ Wiedeń kr.	167.90	167.85	
Dyskonto prywatne	2 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>	2 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>	
Gielda Londyńska.			
Weksle na Petersburg	23 <sup>31</sup> / <sub>33</sub>	24	
Dyskonto 2 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> %			

**DIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.**

Urodzeń od 5 do 12 maja włącznie było: **W parafii katol.** Dzieci żywych 53, a mianowicie: chłopców 26, dziewcząt 27, z tej liczby dzieci ślubnych 46, nieślubnych 7. Nieżywo urodzonych —, w tej liczbie ślubnych —, nieślubnych —. **W parafii ewang.** Dzieci żywych 44, a mianowicie: chłopców 21, dziewcząt 23, z tej liczby dzieci ślubnych 41, nieślubnych 3. Nieżywo urodzonych 1, w tej liczbie ślubnych 1, nieślubnych —. **Starozakonni:** Dzieci żywych 12, a mianowicie: chłopców 5, dziewcząt 7; z tej liczby ślubnych 12, nieślubnych —, Nieżywo urodzonych —; **Małżeństwa zawarte w dniu 13 maja:** **W parafii katol. —** **W parafii ewang. —** **Starozakonnych: —** **Zmarli w dniu 13 maja:** **Katolicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych 1, w tej liczbie męzczyzn —, kobiet 1, a mianowicie: Maryanna Otmanska, lat 101. **Ewangelicy:** dzieci do lat 15-tu zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie męzczyzna —, kobiet —, a mianowicie: —. **Starozakonni:** dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt —; dorosłych —, w tej liczbie męzczyzn —, kobieta —, a mianowicie: —.

**SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.**

Czwartek dnia 15 maja. Temperatura wczoraj rano 14<sup>o</sup> R., w połud. 18<sup>o</sup> R., wieczór 16<sup>o</sup> R. Średnia wysokość barometru 27 cali 11 linie tr.

**RUCH TYGODNIOWY NA TUTEJSZEJ STACYI TOWAROWEJ od dnia 4 do 10 maja.**

B. Materiały i wyroby	Przybyło:		Odeszło.	
	z komun. krajowej	z Cesarstwa	do komun. krajowej	do Cesarstwa
	pu	d	pu	d
Bawełna	6855	—	—	—
Wełna	682	—	24	—
Odpadki bawełniane i wełniane	702	111	47	—
Przędza bawełniana	605	35	1195	—
Przędza wełniana	1031	—	16030	—
Tkaniny bawełniane i wełniane	888	651	7922	22758
Przetwory chemiczne i farby	4548	610	20370	209
Papier	1604	—	—	3207
Żelazo surowe	—	—	30000	—
„ kute, odlewy i t. p.	—	—	21080	1304
Węgie kamienne i koks	—	—	14217	—
Drzewo opałowe	—	—	3800	—
„ budowlane	—	—	20067	—
Wapno i cement	—	—	4230	—
Gips	—	—	882	62
Cegła	—	—	1220	—
Szmaty i masa drzewna	—	—	2775	135
Skóry	—	—	315	186
Asfalt	—	—	685	1905
Konopie	—	—	63	—

**FABRYKA MUSZTARDY**  
**H. Maeder**  
317 ulica Konstancyńska 317  
308-1-3

10 wiorst od Częstochowy są do sprzedaży lub wdzierżawienia od 1/4 1884,

**dobra Kamyk,**

36 włók rozległości, z inwentarzem żywym i martwym, o warunkach dowiedzieć się można u właściciela na miejscu.  
310-1-12

**OSTRZEŻENIE.**

W przesyłce w rekomendowanym liście z Kijowa do Tomasza Rawskiego, zaginęły 3 następujące weksle: 1) weksel Jakóba Kanell na rs. 500, płatny w Kijowie dnia 23 lipca st. st. b. r. na zlecenie G. Kienast, 2) weksel tegoż Kanella na rs. 194.25 płatny w Kijowie dnia 23 maja b. r. na zlecenie L. Bernsteina, 3) weksel Dawida Elje Reimis, z niewiadomym terminem płatny w Niżnym-Nowogrodzie na zlecenie Jakóba Kanell. Ostrzegam więc aby nikt tych weksli nie nabywał, gdyż wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały.  
Tomasz-Rawski, 12 maja.  
Eliasz Kanell.  
310-1-3

Do sprzedania folwark  
**ORSZEWICE**

w powiecie Łęczyckim, st. poczt. Łęczyca przy szosie z Piątku do Łęczyca, włók 12 1/2, inwentarze kompletne. Wiadomość na miejscu lub u W. Chrzanowskiego w Włocławku.  
293-3-3

Dawid Offenbach ulica Aleksandrowska w Bałutach Nr. 51. ma na sprzedaż 4000 centnarów

**LODU.**

Codziennie będzie rozwodzi własnym wozem, można więc zrobić zamówienia stosownie do potrzeby, w jakiejkolwiek ilości to jest: pud, dwa lub centnar. Zamówienia na miejscu.  
288--

**DENTYSTA A. Iwanoff,**  
ulica piotrkowska vis-à-vis cukierni Wüstehubego.  
304-2-0

**Kalendarzyk dla dzieci**

przez Jachowicza, złożony w redakcji Dziennika na korzyść biednych, nabywać można po **kop. 15.**

**NOWO OTWARTE**  
**BIURO TECHNICZNE**  
Inżyniera technologa  
**PESACHOWICZA**

Warszawa, róg Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyckiej Nr. 35.

W zakres działalności Biura wchodzi:

- 1) Specjalne obmurowanie kotłów parowych, według własnego oryginalnego systemu, przy którym osiąga się zupełne zużytkowanie paliwa, dające oszczędność na takowym do 50%.
  - 2) Urządzenie zakładów rolniczo-przemysłowych jak gorzelni, fabryk krochmalu i syropu.
  - 3) Wszelkie kwestye dotyczące interesów fabrycznych i przemysłowych.
  - 4) Projekty, plany i anszlagi fabryczne.
  - 5) Puszczanie w ruch fabryk i warsztatów budowanych pod moim kierunkiem, przyczem obznajmam osoby powołane do dalszego prowadzenia fabryk, zarówno w racjonalnym obchodzie, jak i ze wszystkimi maszynami, jak i ze sposobem opalania kotłów parowych do otrzymania największej oszczędności w paliwie.
- 294-3-1

**WYBOROWE GATUNKI CYGAR**

Reinitas Rs. 3. Medianos Rs. 4. Regalita Rs. 5. Reina Rs. 6. Damas Rs. 6. Favorita Rs. 7. Carolina Rs. 8. Imperiales Rs. 10, za 100 sztuk.  
w opakowaniu po: 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk

Polecają Szanownej Publiczności i Panom handlującym

**Kalinowski i Przepiórkowski**  
w Warszawie (Hotel Europejski).  
278-3-6

**Wielka wyprzedaż**  
**Kapeluszy Damskich**

po znacznie niżonych cenach.

**E. Röder,**  
ulica Zielona Nr. 265.  
281-8-0

**RAJCHMAN & FRENDLER**

BIURO OGŁOSZEŃ DO WSZYSTKICH DZIENNIKÓW

Warszawa, — Sanatorska 18

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

ogłasza: iż nieruchomości pod Nr. 1111 przy ulicy Dzielnej w m. Łodzi położona, wystawiona została na sprzedaż: licytacya odbędzie się w kancelaryi Łódzkiego Wydziału hipotecznego przed notaryuszem Konstantym Placheckim od sumy Rsr. 22,650 w górę, w dniu 2 (14) lipca 1884 r. o godzinie 11 z rana.

Vadium do licytacyi złożyć się winno, wynosi Rsr. 3,020.

w Łodzi, dnia 10 (22) kwietnia 1884 r.  
Dyrektor Biura A. Rosicki.  
243-2-3

**Akuszerka W. D.**

w WARSZAWIE,  
Nr. 18, ulica Bednarska, Nr. 18.  
Przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas dłuższy przed położeniem, wyłącznie **potrzebujących dyskrety.** W osobnych pokojach od rs. 15, z umieszczeniem dziecka, właściwa opieka zapewnia się.  
203-3-3

**MAGAZYN MEBLI**

WIELKI WYBÓR  
wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.  
Kupno i wynajem  
mało używanych.  
Urządzenie całych apartamentów.  
**ZALEŃSKI I SKA**  
Marszałkowska N. 63,  
dokładność i wykończenie firma gwarantuje.  
Ceny niskie ale stałe.  
123-12-12

**NAUCZYCIEL**

elementarny, wychowawca seminarium, z patentem, poszukuje pracy od dnia dzisiejszego w biurze reagenta lub adwokata, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość w redakcji Dziennika Łódzkiego.  
297-3-2

**TEATR POLSKI.**

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH  
pod dyrekcją

Józefa Puchniewskiego

W sobotę, niedzielę i poniedziałek t. j. 17 18 i 19 b. m.

odbędzie się **STANOWCZO**

Trzy ostatnie przedstawienia operetkowe.

Występy nowo zaangażowanych artystów.

Bilety już od dziś zamawiać można w restauracyi p. Romahna w Hotelu „Victoria“.

**OLIMPIA DĘBICKA**

PRZYBYŁA z WARSZAWY

Otworzyła pracownię Sukien damskich i ubiorów dzieciennych, które wykonywa po bardzo umiarkowanych cenach.

wykonanie punktualne i podług najświeższej mody.

Ulica Widzewska, dom Aia Nr 1440, 1-sze piętro od frontu.

**GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 maja.**

Weksele.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . . (161 1/2)	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	48 35 37 1/2	48 35 37 1/2
" " " " (161 1/2)	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	48 25 22 1/2	27 1/2
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d.	100 mr.	4	—	48 37 1/2
" " " " " "	kr. ter. 2 d.	100 mr.	"	—	15
Łondyn " " " "	dl. ter. 3 m.	1 £.	2 1/2	—	—
" " " " " "	kr. ter. 3 m.	1 £.	"	9.81	9 80
Paryż " " " "	dl. ter. 10 d.	100 Fr.	3	—	—
" " " " " "	kr. ter. 10 d.	100 Fr.	"	39.20	39 12 1/2
Wiedeń " " " "	dl. ter. 8 d.	100 flor.	4	—	—
" " " " " "	kr. ter. 8 d.	100 flor.	"	81.40	81 30
Petersburg " " " "	dl. ter. 2 d.	100 rs.	2	—	—

Papieru państw. (za 100 rs.).	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
		żąd.   placon	Stopa proc.			Stopa proc.	żądano   plac.
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—
" " " " male	4	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—
Dowody Kom. Cen. Likw.	4	—	—	" " " " 100 r.	5	—	—
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	—	" " Teres. 1000 r.	5	—	—
" " " " male	4	—	—	" " " " 100 r.	5	—	—
Ros. Poż. Ws. I em. 1000 r.	5	—	—	" " Fabr.-Łódzkiej Nadwiślańskiej	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	—	" " Banku Handlowego w Warszawie 250 r.	—	—	—
" " " " 50 r.	5	—	—	War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—
" " " " II " 1000 r.	5	—	—	Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—
" " " " 100 r.	5	—	—	War. Tow. Ub. od ognia z wpl. rs. 125 250 r.	—	—	—
" " " " III " 1000 r.	5	—	—	War. Tow. F. Cukru 500 r.	—	—	—
Ros. Poż. Pr. z r. 1864 I em.	5	—	—	Wkr. Dobrzel. 500 r.	—	—	—
" " " " 1866 II em.	5	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—
" " " " II " "	5	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—
" " " " III " "	5	—	—	" " Łyszkowice 250 r.	—	—	—
" " " " IV " "	5	—	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—
Listy Zastawne (za 100 r.)	5	—	—	" " Częstocice 250 r.	—	—	—
" " z r. 1869 S. I lit. A.	5	99.	—	" " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	98.90	—	" " Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.	—	—	—
" " " " " male	5	98.80	—	" " Tow. Zakł. Metal. B. Iantke w War. 1000 r.	—	—	—
" " " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	" " Tow. Zakł. Górniczych Starachowickich 100 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	—	—	" " Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	" " Wars. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—
" " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	—	" " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—
" " " " " lit. B.	5	—	—	" " Tow. Łaz. i Łażni 100 r.	—	—	—
" " " " " male	5	—	—	—	—	—	—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	95.25	95.75	Wartość kuponu:			—
" " " " " II "	5	93.75	94.	List. zas. nowych . . . 195 1/5	—	—	—
" " " " " III "	5	—	—	" " m. Warsz. s. I lit. 58 1/5	—	—	—
" " " " " IV "	5	—	—	" " m. Łodzi . . . 16 2/3	—	—	—
" " " " " m. Łodzi I "	5	—	—	—	—	—	—
" " " " " II "	5	—	—	—	—	—	—
" " " " " III "	5	—	—	—	—	—	—
" " " " " m. Łodzi . . . III "	5	—	—	—	—	—	—
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—	—	—	—

**RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH**

z Łodzi		godziny i minuty			
odchodzą :		5:35	7:25	11:5	5:40
przychodzą :					
do Kolszka . . .	6:25	8 25	2 5	6 40	
" Skierniewic . .	8 1		3 39	7 59	
" Warszawy . . .	10 10		6 55	9 50	
" Piotrkowa . . .		9 48	3 55	11	
" Granicy . . . .		2 25	9 35		
" Sosnowca . . . .		2 38	9 30		
" Krakowa . . . .		5 32			
" Lwowa . . . . .		5 30			
" Wiednia . . . .		5 16			
" Wrocławia . . .		8 43			
" Kutna . . . . .	10 34		6 17	9 55	
" Aleksandrowa . .	1 20		8 30		
" Berlina . . . . .	6 50		6 10		
" Brzeście litewsk.	9 50		7 23	9 43	
" Moskwy . . . . .	10 38				
" Petersburga . . .	9 47				
" Lublina . . . . .	9 27				
" Kowla . . . . .	3 14				
" Kijowa . . . . .	8 28				
do Łodzi					
przychodzą :		10 10	4 5	8 25	11 20
z Kolszka . . . .	9 10	3 5	7 25	10 20	
" Skierniewic . . .	7 50	1 26		8 58	
" Warszawy . . . .	6	11 10		6 50	
" Piotrkowa . . . .	3 18	1 16	5 59		
" Granicy . . . . .	5 45	7 50	1 15		
" Sosnowca . . . . .	10 15	7 55	1		
" Krakowa . . . . .		8			
" Lwowa . . . . .		11 5			
" Wiednia . . . . .		8 30			
" Wrocławia . . . .		6 23			
" Kutna . . . . .	4 45	11 29		6 18	
" Aleksandrowa . . .		9 20		3 30	
" Berlina . . . . .		11 15		9 30	
" Brzeście litewsk.		8		6 53	
" Moskwy . . . . .				4 38	
" Petersburga . . . .	5 40	9 30		3 16	
" Lublina . . . . .				8 12	
" Kowla . . . . .				6 49	
" Kijowa . . . . .				8 38	

Poczty przychodzące do Łodzi.		Poczty odchodzące z Łodzi.	
rodzaj ekspedycji		rodzaj ekspedycji	
Sobota	10 40	Sobota	12 40
Piątek	10 40	Piątek	12 40
Czwartek	10 40	Czwartek	12 40
Środa	10 40	Środa	12 40
Wtorek	10 40	Wtorek	12 40
Poniedziałek	10 40	Poniedziałek	12 40
Niedziela	10 40	Niedziela	12 40
rodzaj ekspedycji	listowa . . . . .	rodzaj ekspedycji	listowa . . . . .
	list. pien. pos. . . . .		list. pien. pos. . . . .
	osob. i list. . . . .		osob. i list. . . . .
	osob. i list. . . . .		osob. i list. . . . .
	pien. i posyl. . . . .		pien. i posyl. . . . .
	list. pien. pos. . . . .		list. pien. pos. . . . .
	listowa . . . . .		listowa . . . . .
	pien. i posyl. . . . .		pien. i posyl. . . . .
	list. pien. pos. . . . .		list. pien. pos. . . . .
	listowa . . . . .		listowa . . . . .
	pien. i posyl. . . . .		pien. i posyl. . . . .
	list. pien. pos. . . . .		list. pien. pos. . . . .